

Sygn. akt I C 756/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2020 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia Adam Bojko
Protokolant	st.sekr.sąd. Aneta Wojtasik

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2020 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) S.A. w W.

przeciwko D. N.

o zapłatę

1. uchyla nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 31 marca 2017 roku, sygn. akt I Nc 33/17 w całości;
2. oddala powództwo;
3. nakazuje pobrać od powoda (...) Banku (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2 077,56 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt siedem i 56/100 złotych) tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt I C 756/19

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 17 lutego 2017 r. powód (...) Bank (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanego D. N. w postępowaniu nakazowym z weksla kwoty 57 035,97 CHF z odsetkami ustawowymi od dnia 31 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że w dniu 13 marca 2007 r. zawarł z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny w (...) i jest w posiadaniu weksla własnego pozwanego wystawionego na kwotę 57 035,97 CHF. Weksel stanowił zabezpieczenie jego roszczeń wynikających z umowy i został wypelniony w związku z powstałym zadłużeniem pozwanego, na które składa się kapitał w kwocie 50 723,37 CHF, odsetki za okres od 10 maja 2016 r. do 30 stycznia 2017 r. w kwocie 6 297,48 CHF oraz opłaty i prowizje w kwocie 15,12 CHF.

W dniu 31 marca 2017 r. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 30 maja 2019 r. pozwany wniósł zarzuty od nakazu zapłaty z dnia 31 marca 2017 r. wskazując, że skarży nakaz w całości, albowiem umowa kredytowa zawiera klauzule niedozwolone.

W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty powód wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy w całości. Wskazał, że ze względu na przedmiot postępowania, którym jest zobowiązanie wekslowe, podnoszone przez pozwanego zarzuty

dotyczące treści stosunku podstawowego nie mają znaczenia. Niezależnie od powyższego pozwany nie sprecyzował, ani też nie wskazał w czym, w jego ocenie, przejawia się niedozwolony charakter postanowień umownych. Ponadto zdaniem powoda umowa kredytu nie zawiera postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających interesy pozwanego, nie jest też sprzeczna z prawem.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 marca 2007 r. pomiędzy stronami została zawarta umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr 203- (...). Powód na wniosek pozwanego zobowiązał się udzielić mu kredytu w kwocie 64 038,63 CHF na zakup w drodze licytacji nieruchomości wraz z domem mieszkalnym, położonej w R. przy ul. (...) wraz z finansowaniem brakującego wkładu finansowego na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych (§ 2 ust. 1). Kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej (§ 5 ust. 3 pkt 2) przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA (§ 5 ust. 4). Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej będącej sumą stawki referencyjnej (LIBOR lub (...)) wynoszącej w dniu zawarcia umowy 2,23 % i stałej marży wynoszącej 1,70 %. Szacunkową wysokość kosztu poniesionego przez kredytobiorcę z tytułu odsetek określono na kwotę 45 101,49 CHF, a szacunkowy całkowity koszt w dniu zawarcia umowy wynosił 111 638,99 zł. Pozwany zobowiązał się do spłaty zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty, do dnia 10 marca 2037 r. w ratach annuitetowych. Spłata zadłużenia miała następować w drodze potrącania przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo –rozliczeniowego pozwanego. Potrącanie środków z tego rachunku w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) - § 13 ust. 7 umowy. Bank mógł wypowiedzieć umowę w przypadku niedokonania spłaty dwóch kolejnych rat w terminach określonych przez Bank w wysłanych do kredytobiorcy i poręczycieli dwóch kolejnych przypomnieniach. Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. W całym okresie kredytowania kredytobiorca mógł dokonać zmiany waluty kredytu, w takim przypadku zmianie może ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość stawki referencyjnej, wysokość marży oraz wysokość rat kredytu.

/dowód: uwierzytelniony odpis umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr 203- (...) k. 174 -178 odwrót/

Przed zawarciem umowy pozwany złożył wniosek o przyznanie mu kredytu mieszkaniowego hipotecznego w kwocie 211 244,90 zł na sfinansowanie inwestycji w kwocie 200 000 zł na zakup nieruchomości i remont budynku, kosztów ubezpieczenia z tytułu utraty pracy w kwocie 7 020 zł oraz kwoty prowizji za udzielenie kredytu w kwocie 4 224,90 zł. Jako walutę kredytu wskazał (...). W dniu 5 marca 2007 r. pozwany złożył wniosek o zmniejszenie kwoty kredytu do wysokości 147 550 zł + prowizja.

/dowód: uwierzytelniony odpis wniosku kredytowego k. 222 -230, uwierzytelniony odpis pisma pozwanego z 5.03.2007 r. k. 239/

Środki z kredytu zostały wypłacone w dniu 14 marca 2007 r. w wysokości: 1 280,77 CHF potrącona z kwoty kredytu prowizja za jego udzielenie, w wysokości 62 128,93 CHF, co stanowiło równowartość 147 550,00 zł oraz w wysokości 628,93 CHF, co stanowiło równowartość 1 493,65 zł.

/dowód: informacja Banku k. 192, historia kredytu sprzed konwersji k. 199 -202 odwrót/

W okresie od 10 kwietnia 2007 r. do 10 czerwca 2015 r. pozwany dokonał spłaty kapitału w wysokości 13 315,26 CHF, co stanowiło równowartość 42 945,28 zł, odsetek w wysokości 11 518,80 CHF, co stanowiło równowartość 33 211,65 zł oraz odsetek karnych w wysokości 0,86 CHF, co stanowiło równowartość 3,69 zł.

/dowód: zestawienie spłaconych odsetek i kapitału k. 192 -194, historia operacji na koncie kredytowym k. 195 -198/

W dacie 11 czerwca 2015 r. wystąpiło zadłużenie przeterminowane z tytułu umowy kredytu w wysokości 212,16 CHF, natomiast w dacie 11 lipca 2015 r. wystąpiło zadłużenie przeterminowane z tytułu umowy kredytu w wysokości 430,78 CHF.

/dowód: zawiadomienie o niedopłacie k. 244, monit k. 245 wezwanie do zapłaty k. 5, potwierdzenie odbioru k. 6/

Pismem z dnia 10 września 2015 r. powód odmówił uwzględnienia wniosku pozwanego z dnia 4 września 2015 r. w sprawie terminu spłaty zaległych rat.

Pismo zostało przesłane na adres: ul. (...), (...)-(...) R. i odebrane przez ojca pozwanego R. N..

/dowód: wezwanie do zapłaty k. 247, potwierdzenie odbioru k. 248/

Pismem z dnia 8 października 2015 r. powód wypowiedział umowę kredytu zawartą z pozwanym z uwagi na brak spłaty wymagalnych rat. Pismo zostało przesłane na adres: ul. (...), (...)-(...) R. i nie zostało odebrane przez pozwanego pomimo dwukrotnego awizowania.

/dowód: wypowiedzenia umowy kredytu k. 252, potwierdzenie odbioru k. 253 -254/

Pismem z dnia 14 grudnia 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należności w kwocie 51 479,35 CHF, w tym należność głównej w kwocie 50 723,37 CHF, odsetki w kwocie 748,48 CHF oraz koszty, opłaty i prowizje w kwocie 7,89 CHF. Pismo zostało przesłane na adres: ul. (...), (...)-(...) R. i nie zostało odebrane przez pozwanego pomimo dwukrotnego awizowania.

/dowód: wezwanie do zapłaty k. 250, potwierdzenie odbioru k. 251/

Pismem z dnia 28 grudnia 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należności w kwocie 57 035,97 CHF, w tym należność główna w kwocie 50 723,37 CHF, odsetki w kwocie 6 297,48 CHF oraz koszty, opłaty i prowizje w kwocie 15,12 CHF. Pismo zostało przesłane na adres: ul. (...), (...)-(...) R. i odebrane w dniu 11 stycznia 2017 r. przez R. N. pełnomocnika pozwanego ustanowionego na podstawie pełnomocnictwa notarialnego Nr (...).

/dowód: wezwanie do zapłaty k. 5, potwierdzenie odbioru k. 6/

W dacie 30 stycznia 2017 r. w księgach powoda figurowało wymagalne zadłużenie pozwanego w kwocie 57 035,97 CHF, w tym należność główna w kwocie 50 723,37 CHF, odsetki za okres od 10 maja 2016 r. do 30 stycznia 2017 r. w kwocie 6 297,48 CHF oraz koszty, opłaty i prowizje w kwocie 15,12 CHF.

/dowód: wyciąg z ksiąg bankowych k. 4/

Zabezpieczeniem spłaty kredytu udzielonego pozwanemu był m. in. weksel własny in blanco kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową. Zgodnie z deklaracją wekslową powód miał prawo wypełnić weksel w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu pozwanego z tytułu umowy kredytu łącznie z odsetkami, prowizją i kosztami oraz weksel ten opatrzyć datą i miejscem płatności według swego uznania, zawiadamiając o tym pozwanego listem poleconym ze zwrotnym poświadczeniem odbioru najpóźniej na 7 dni przed terminem płatności.

/dowód: uwierzytelniony odpis umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr 203- (...) k. 174 -178 odwrót, uwierzytelniony odpis deklaracji wekslowej k. 16, deklaracja wekslowa k. 31/

W związku z powstałym zadłużeniem powód wypełnił weksel in blanco wystawiony przez pozwanego na kwotę 57 035,97 CHF i opatrzył go datą płatności 30 stycznia 2017 r.

/dowód: uwierzytelniony odpis weksla k. 15, weksel k. 31/

Wysokość zadłużenia pozwanego z tytułu umowy kredytu zawartej z powodem ustalona przy przyjęciu z założenia, że z umowy zostanie wyeliminowana klauzula dotycząca przeliczenia świadczeń stron na walutę obcą wynosiła 119 999,28 zł na dzień 10 czerwca 2015 r. oraz 117 923,48 zł na dzień wypowiedzenia umowy kredytu.

/dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów k. 327 -340/

Osoby ubiegające się o kredyt hipoteczny w powodowym Banku przy wyborze waluty kredytu kierowały się wysokością raty do spłaty, które w przypadku kredytów nominowanych w (...) były niższe od rat kredytu udzielonego w walucie polskiej. Symulacja wysokości rat była obliczana na podstawie kursu waluty obcej obowiązującego w dniu jej sporządzenia. Pracownicy powodowego Banku otrzymywali premie za dobre wyniki sprzedaży produktów oferowanych przez Bank.

/dowód: zeznania świadka Z. N. adnotacje: 00:05:59 -00:33:55, protokół k.376 -378, zeznania świadka A. N. adnotacje: 00:35:19 -00:54:25, protokół k.378 -379/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne i podlega oddaleniu.

Umowa kredytu hipotecznego zawarta pomiędzy stronami była umową kredytu tzw. denominowanego. Umowa kredytu denominowanego do waluty obcej, stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty, ale zostaje przeliczona i wypłacona w walucie polskiej, podobnie zobowiązanie do spłaty kwoty kredytu wraz z odsetkami zostaje również wyrażone w walucie obcej, ale zostaje przeliczone i realizowane w walucie polskiej.

Pozwany zarzucał, że umowa zawiera klauzule niedozwolone bez bliższego sprecyzowania, które postanowienia umowy mają taki charakter.

Powód kwestionował możliwość podnoszenia przez pozwanego zarzutów dotyczących stosunku podstawowego w związku z abstrakcyjnym charakterem przysługującego mu roszczenia wekslowego, a z ostrożności procesowej negował niedozwolony charakter postanowień umowy.

Jest poza sporem, że weksel stanowiący podstawę dochodzonego roszczenia był niepełny w chwili wystawienia i został uzupełniony przez powoda.

Zgodnie z art. 10 Prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia 1936 r. (tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 160 ze zm.) jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Powyższy przepis nie podważa abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego, a jedynie osłabia odpowiedzialność dłużnika wekslowego przez umożliwienie mu odwołania się do stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksla i remitenta. Pozwany będący wystawcą weksla in blanco może ponadto bez żadnych ograniczeń podnosić zarzuty uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wobec takiego powoda, który jest bezpośrednim odbiorcą weksla in blanco (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28.4.2016 r., V CSK 519/15, L.).

Ponieważ powód jest pierwszym posiadaczem weksla wystawionego przez pozwanego i dokonał jego wypełnienia, pozwany mógł podnosić zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego o ile w ich następstwie doszło do uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem.

Niezależnie od powyższego, zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE sądy są zobowiązane do badania z urzędu, w ramach toczącego się postępowania, nieuczciwego charakteru niezgodzonych indywidualnie postanowień umowy, a stwierdzenie abuzywności i odmowa zastosowania zakwestionowanego postanowienia

następuje tylko w wypadku, gdy po stosownym poinformowaniu w tym zakresie przez sąd konsument takiemu stwierdzeniu nie sprzeciwi się (por. wyrok (...) z 4.6.2009 r., P. G., C-243/08, EU:C:2009:350, pkt 33 i 35 oraz wyrok (...) z 21.2.2013 r., B. Bank (...), C-472/11, EU:C:2013:88, pkt 27 i 35; wyrok (...) z 30.5.2013 r., J. C.-397/11, EU:C:2013:340, pkt 41; wyrok (...) z 30.5.2013 r., A. B. i de M. G., C-488/11, EU:C:2013:341, pkt 49).

W wyroku z dnia 13 września 2018 r. ((...) SA, C -176/17) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 (Dz.Urz.UE L z 1993 r., Nr 95, s. 29) należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się on przepisom krajowym, takim jak te będące przedmiotem postępowania głównego, pozwalającym na wydanie nakazu zapłaty opartego na wekslu własnym, który stanowi gwarancję wiarygodności powstałej z umowy kredytu konsumenckiego, w sytuacji gdy sąd rozpoznający pozew o wydanie nakazu zapłaty nie jest uprawniony do zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru warunków tej umowy, jeżeli sposób wykonania prawa do wniesienia zarzutów od takiego nakazu nie pozwala na zapewnienie przestrzegania praw, które konsument opiera na tej dyrektywie.

W związku z powyższym dochodzenie przez powoda roszczenia z weksla nie stało na przeszkodzie dokonaniu kontroli charakteru niezgodzonych indywidualnie postanowień umowy, stwierdzeniu ich abuzywności i odmowie zastosowania zakwestionowanego postanowienia.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W niniejszej sprawie przedmiotem kontroli abuzywności były postanowienia umowy wprowadzające mechanizm denominacji świadczeń stron do (...), a w konsekwencji ryzyka kursowego związanego z przeliczaniem świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską. Mechanizm denominacji i związane z nim ryzyko kursowe kreują postanowienia umowy zawarte w § 2 ust.1, § 4 ust. 3 pkt 2, § 4 ust. 4 oraz § 13 ust.1.

Powód nie udowodnił, że powyższe postanowienia umowy łączącej strony zostały uzgodnione indywidualnie. Poza tym brak indywidualnego uzgodnienia powyższych postanowień wynika z samego charakteru zawartej umowy, opartej o treść wzorca umownego stosowanego przez Bank. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej przez przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek przedstawiono pozwanemu oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron, w szczególności umowy o kredyt w walucie polskiej.

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24

października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Również Trybunał Sprawiedliwości UE przyjmuje, że postanowienia umowy o kredyt w walucie obcej, które przewidują, że spłaty są dokonywane w tej samej walucie obcej, określają podstawowe świadczenie umowy kredytowej i jako takie są objęte wyłączeniem zastosowania dyrektywy 93/13/EWG przewidzianym w jej art. 4 ust. 2 (por wyrok (...) z 20.9.2017 r., A i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 41).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które kreują mechanizm denominacji, a w konsekwencji ryzyka kursowego, nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia,

którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostającego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Powód nie wykazał, aby udzielane pozwanemu informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby pozwany został w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowany o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominacji kredytu do (...), w szczególności, aby pozwanemu zobrazowano skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Powód niewątpliwie posiadał informacje o historycznych zmianach kursu (...), w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i ich zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był stabilny.

Pozwanemu przed zawarciem umowy przedstawiono symulację wysokości rat ustalonych na podstawie kursu (...) z dnia jej sporządzenia, która wskazywała, że wysokość rat będzie niższa od rat kredytu udzielonego w walucie polskiej. Tak sporządzona symulacja sugerowała stabilność kursu (...) w okresie obowiązywania umowy i była decydującym czynnikiem skłaniającym pozwanego do wyboru umowy o kredyt denominowany do (...).

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli denominacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego

w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok (...) z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych zasad ustalania przez Bank kursu wymiany waluty (...), na podstawie którego kwota kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych jest przeliczana na walutę polską. W związku z tym pozwany jako konsument nie miał możliwości weryfikacji sposobu działania Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm denominacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby skorzystał z uprawnień mogących naruszać interesy konsumenta. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego

uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do waluty obcej, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez powoda kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej między stronami pozostawiał powodowi swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia zarówno kwoty kredytu jak i rat kapitałowo – odsetkowych z waluty obcej na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić w złotych zarówno kwotę kredytu wypłaconą konsumentowi, jak również kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń aby Bank nawet kilkakrotnie w ciągu dnia ustalał nową tabelę. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów Bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, ponieważ nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli Banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie.

Dodatkowo zobowiązanie pozwanego nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia kredytu oraz spłaty poszczególnych rat. W konsekwencji pozwany jako konsument w dacie zawarcia umowy był pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem pozwanego w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez Bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym strony. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować

jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w walucie obcej zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, gdyż jest to okoliczność leżąca poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu denominacji kredytu jest również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca –konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty denominacji), a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać ją za naruszającą w sposób rażący interesy kredytobiorcy –konsumenta.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień do umowy nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, bez udzielenia kredytobiorcy odpowiednich informacji.

Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości kredytu przeliczonego na walutę polską.

Powyższych wniosków nie podważa złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem kredytu denominowanym, skoro nie jest wiadome jakich konkretnie informacji mu udzielono.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień

umowy łączącej strony. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok (...) z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt 26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji bądź denominacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu denominacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby denominacji, mechanizm denominacji nie mógłby działać. Wolą stron zawierających umowę nie było bowiem wypłacenie i zwrot środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej przy zastosowaniu korzystnego oprocentowania kwoty kredytu właściwego dla waluty obcej. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca denominację, jak i norma ustalająca kurs waluty denominacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Denominacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty denominacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu denominacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej denominację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę denominacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej denominację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli denominacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14).

Ponieważ na podstawie umowy zawartej między stronami Bank miał swobodę w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu oraz kwoty rat kapitałowo –odsetkowych na walutę polską, niedozwolony charakter tej części klauzuli denominacyjnej jest wystarczający do wyeliminowania z umowy całości mechanizmu denominacji.

W związku z powyższym postanowienia § 2 ust.1, § 4 ust. 3 pkt 2, § 4 ust. 4 oraz § 13 ust.1 umowy zawartej przez strony wprowadzające mechanizm denominacji kwoty kredytu oraz rat kredytu do waluty obcej mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji bądź denominacji walutowej (spread walutowy), przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej bądź denominacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penality default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z..., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant

umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sąd Okręgowy podziela przytoczone wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, przyjmując jednocześnie, że ma ono zastosowanie również do skutków niedozwolonego charakteru klauzuli denominacyjnej zawartej w umowie kredytowej. Celem dokonanej denominacji kwoty kredytu udzielonego pozwanemu było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

Gdyby nawet przyjąć założenie, że niedozwolony charakter ma wyłącznie mechanizm przeliczania świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, to jego wyeliminowanie z umowy również stanowiłoby przeszkodę w jej wykonaniu. Zgodną wolą stron umowy nie była bowiem wypłata i spłata środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej. Odwołanie się do waluty obcej miało na celu wprowadzenie mechanizmu przeliczania świadczeń. Po usunięciu tego mechanizmu nie jest możliwe przeliczanie świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, a tym samym umowa nie może być wykonywana.

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego

postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

W niniejszej sprawie pozwany pouczone o konsekwencjach niedozwolonego charakteru klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie w postaci jej nieważności, jak również o skutkach nieważności umowy w postaci obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń (por. k. 350 akt sprawy) nie złożył ani oświadczenia o rezygnacji z powoływania się na abuzywność postanowień umowy, ani też nie wyraził zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym w postaci kursu średniego (...) publikowanego przez NBP. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że unieważnienie umowy będzie niekorzystne dla pozwanego, uwzględniając, że umowa została już wypowiedziana, a cała kwota niespłaconego kredytu postawiona w stan natychmiastowej wymagalności. Nie ma również przesłanek wskazujących, że ewentualne wynagrodzenie przysługujące Bankowi za bezumowne korzystanie z kapitału byłoby wyższe niż świadczenia pozwanego spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26).

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom pozwanego będącego konsumentem i kredytobiorcą, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli denominacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (punkty 59-61 wyroku).

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i

z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczowego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez strony są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

Jak stanowi art. 321 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa powyższy przepis oznacza związanie sądu podstawą faktyczną pozwu (por. wyrok SN z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC – ZD 2008 nr B, poz. 32, str. 8, wyrok SN z 13 kwietnia 2017 r., I CSK 270/16, postanowienie SN z 29 stycznia 2020 r., V CSK 300/19, L.).

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty wyrażonej w walucie obcej, a w podstawie faktycznej pozwu powołał się na zawarcie przez strony umowy o kredyt hipoteczny denominowany do (...) oraz weksel wystawiony przez pozwanego w celu zabezpieczenia spłaty zobowiązań wynikających z umowy kredytu. Tymczasem nienależne świadczenie powoda zostało spełnione w walucie polskiej, a nie w walucie obcej. Powód na żadnym etapie procesu nie powoływał się na obowiązek zwrotu przez pozwanego nienależnego świadczenia w walucie polskiej, albowiem kwestionował zarówno niedozwolony charakter postanowień umowy łączącej strony, jak również ich skutki w postaci upadku umowy i związany z tym obowiązek zwrotu nienależnych świadczeń. Częściowe uwzględnienie roszczenia powoda na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu uniemożliwiłoby odrębną ocenę przesłanek możliwości dochodzenia swego roszczenia przez każdą ze stron, a także pozbawia strony możliwości dysponowania swymi roszczeniami, np. przez złożenie oświadczenia o potrąceniu. Poza tym w związku z dochodzeniem przez powoda różnicy pomiędzy kwotą należną na podstawie umowy, a kwotą spełnioną przez pozwanego w wykonaniu umowy istnieją wątpliwości czy zwrot nienależnego świadczenia miałby objąć całą kwotę wyrażoną w złotych wypłaconą pozwanemu w wykonaniu umowy tytułem kredytu, czy też różnicę między tą kwotą, a kwotą wyrażoną w złotych stanowiącą równowartość rat spłaconych przez pozwanego.

W konsekwencji Sąd nie mógł uwzględnić częściowo roszczenia na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu. Nie oznacza to jednak pozbawienia powoda możliwości dochodzenia zwrotu kwot wypłaconych na podstawie nieważnej w odrębnym postępowaniu, w którym sąd oceni, czy roszczenie to jest zasadne, a zwłaszcza czy nie jest przedawnione.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym i drugim sentencji wyroku.

O obowiązku zwrotu przez powoda wydatków Skarbu Państwa na koszty opinii biegłego sądowego w dziedzinie rachunkowości i finansów w kwocie 2 077,56 zł Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z (...), poz. 755 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. albowiem strona powodowa przegrała proces.